Cena 25 fenigów.

Rok I. Piątek dnia 7 Marca 1919 roku. № 5.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.5?, poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1 60 fen., druga i trzecia 0.75 fen., czwarta 0.50 fen., za wiersz petitowy.
Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz. Nekrologi po 065 fen. za wiersz jednoszpaltowy.

O losy miasta.

Tradycja potęgi miast polskich, zdaje się, przez lata ucisku i niewoli zatarła się tak dalece, że dzisiaj nikt się na nią nie powoła nikt nie zaczerpnie wzorów z dawnej gospodarki mieszczańskiej, która z wygodą publiczną i bogatą zasobność stwarzała Ojczyźnie.

Jeżeli chcemy podnieść kraj, to stwórzmy najpierw praworządne miasto polskie.

Jeżeli chcemy urządzić miasto, powołajmy do tego ludzi, którzyby honor swego gniazda za bodziec do pracy mieli, którzyby „pojedynkowe pożytki“ (Skarga) poświęcali sprawie publicznej.

Częstochowa nie miała szczęścia do dobrej gospodarki, choć miała w dawnych i niedawnych dziejach tyle danych do pomyślnego rozwoju. — Rabunkowa działalność rządu moskiewskiego nie pozwoliła na przeprowadzenie planowego rozbudowania się miasta; zaprowadzenia elementarnych wygód, jak kanalizacji, światła i tramwajów; słowem niewola skuła wszelki zmysł organizacyjny, nawet tych, którzy i przy moskalach mogliby coś dla miasta zrobić.

Przyszła wojna, a z nią i pewne reformy w dziedzinie życia municypalnego, udział społeczeństwa w gospodarce miejskiej został zaangażowany w pewnych rozmiarach. Powołano ludzi różnych obozów, praca szła po torach niestety, wytkniętych przez okupanta, który z kasy miejskiej stworzył sobie „dojną krowę“ i wyciskał dla siebie grosz z trudem ściągany z podatku i innych źródeł dochodowych miasta.

Rada miejska, choć miała „pobożne życzenia“ była tem piątem kołem u wozu, ruszyć z miejsca nie mogła. Jako powstała z nominacji nie miała tyle inicjatywy, by rozpocząć pracę odpowiedzialną na przyszłość i zobowiązać się czemśkolwiek względem ogółu, od którego nie miała prawnego mandatu.

Samorząd miejski, narzucony przez ustawę pruską okupacyjną, pozwolił przeprowadzić wybory do Rad miejskich. — Częstochowa, zamiast skorzystać z nadającej się okazji i wybrać odpowiednie ciało zbiorowe do zarządu miasta, poszła na politykę, a kierując się względami partykularnymi pozwoliła, że do Rady Miejskiej weszli ludzie może z dobrymi chęciami, ale mało przygotowani do decydowania spraw przyszłości miasta; do zainteresowani tem, czy miasto ma zamierać, czy też rozrastać się według miary, choćby najmniejszych miasteczek Poznańskiego i Śląska.

Robiło się częstokroć troszkę huczku na t. zw. lewicy, mającej wyraz w przedstawicielach Kurji VI najczęściej w sprawach bagatelnych, nie mających nawet związku ze sprawami municypalnemi.

Częstochowa staje obecnie obłożona, nie uporządkowana, brudna i nieskanalizowana przed tymczasową ordynacją wyborczą do nowej Rady Miejskiej.

Lista nowych ojców miasta gotowa; wyłoniono, zdaniem organizacji i zrzeszeń zawodowo-społeczno-politycznych, samą śmietankę, samo mózgowie, samą treść ogółu naszego społeczeństwa. Zgadzamy się na listę nr. 4, ale jednocześnie stawiamy żądanie, by ci, którzy przyjmują mandaty zastanowili się dobrze, czy ich siły, zdolności, chęci i czas pozwolą na intensywną pracę i rzetelne oddanie się sprawom gospodarki miejskiej?

Lepiej cofnąć się w porę i zostawić miejsce godniejszym, czy odpowiedniejszym od siebie, niżeli tkwić nominalnie a nic nie robić.

Tego żąda dobro sprawy miasta, tego spodziewa się kraj cały.

Łatwo rozpocząć prace, przyjść na jedno i drugie zebranie, ale wiemy o „słomianym ogniu polskim“, który prędko wybucha, ale i prędko gaśnie. Toć i poprzednia Rada Miejska miała początek szumny, ale koniec żałosny; chroniczny brak quorum, kompletu radnych, uniemożliwiał pracą dla dobra miasta.

Doświadczenie nie powinno iść w las, stąd jeszcze raz odwołujemy się do kandydatów na stołek radcy miejskiego, by zrozumieli powagę kroku, który stawiają na arenie pracy publicznej, a przyjmując mandat wiedzieli, czego się od nich ogół domaga i za co będą odpowiedzialni wobec przyszłości miasta i kraju.

Pewni jednakże jesteśmy, że lista nr. 4, poddana krzyżowym iście wyborom, wyłowiła z miasta najlepsze siły, dlatego kto żyw, komu losy miasta miłe, niech głosuje na czwórkę.

K. W.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

WARSZAWA, 5 marca.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 4-go marca r. b.

Litwa i Białoruś.

Grupa gen. Iwaszkiewicza: Przez zdobycie Słonina wojska nasze opanowały linję rzeki Szczary. W walce został ranny por. Korsak, dowódca 1 komp. pułku mińskiego.— W nasze ręce wpadło dużo broni, amunicji, jeden samochód ciężarowy. Straty nieprzyjaciela znaczne.

Grupa gen. Listowskiego. Po nadzwyczaj uciążliwym marszu ścieżkami i drogami przez bagna i lasy pińskie dotarł oddział por. Jeśmana z Mokran do Odrożyna (18 klm. na południe od Janowa), wypierając poza Prypeć wojska ukraińskie i bolszewickie. Ludność polska, która nie spodziewała się wojska polskiego,— wita entuzjastycznie nasze oddziały. Białorusini z radością spotykają żołnierza polskiego, dziękując mu za kawałek chleba, — którym się dzieli on z umierającą z głodu ludnością.

Wołyń:

Grupa gen. Śmigłego. Rozbity dnia wczorajszego pod Porzyckiem Starym nieprzyjaciel nie przedsięwziął na południe od Włodzimierza Wołyńskiego żadnej akcji. Wczorajsze działania doprowadziły do wielkiego sukcesu, — bo oprócz wielkiezdobyczy w materjale wojennym i jeńcach pokrzyżowały one plany przeciwnikowi, który zamierzał, jak to wynika z dokumentów, znalezionych przy wziętym do niewoli pułkowniku ukraińskim, — w najkrótszym czasie przejść do działań ofensywnych. Powodzenie tej akcji w pierwszej mierze zawdzięcza się umiejętnemu kierownictwu majora Lisa-Kuli, który niezwykle śmiało, a rozważnie i zdecydowanie prowadził ją, i męstwu oraz precyzji w wykonaniu rozkazów przez podległe mu oddziały.

Galicja Wschodnia.

Grupa gen. Romera: Nieprzyjacielski pociąg pancerny ostrzeliwał Bełz.

Grupa gen. Rozwadowskiego:— Artylerja nieprzyjacielska w dalszym ciągu ostrzeliwała nasze pozycje pod Lwowem— Krzywczyce, Sknilów, Persenkówkę i Kulparków. Pod wieczór przeniosła ogień na centrum miasta. Na przedpolu ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Niektóre nieprzyjacielskie patrole podsunęły się pod Sknilowem, Zimną Wodą, Wroczowem, Bartatowem do linji naszych placówek. Przyjęte ogniem cofnęły się. Tor kolejowy pomiędzy Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznią ostrzeliwany przez baterje nieprzyjacielskie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
HALLER, pułk.

Walki z Niemcami.

Grupa północna: Tarkowo na Kujawach i Trzydomy pod Chodzieżą ostrzeliwała artylerja niemiecka. — Kowalewsko nieprzyjaciel obrzucał minami. W odcinku Kcyńskim i Budzińskim znaczny ogień niemieckich kulomiotów. Pod Radwonkami odparto patrole nieprzyjacielskie.

Grupa zachodnia. Po południu artylerja niemiecka ostrzeliwała nasze pozycje na północ od Pierzyn. Dwa wieczorne ataki niemieckie na Komorowo— Olędry i Węgielnię odparto. Na wschód od Międzychodu, mianowicie od Lewic silny ogień nieprzyjacielskich kulomiotów. Między Zbąszyniem a Wartą ożywiona działalność lotników niemieckich. Z samolotu zaopatrzonego w oznaki polskie, strzelano na bliski dystans do naszego posterunku, raniąc dwuch żołnierzy. Inne samoloty ostrzeliwały ludzi, idących drogą Zatum — Sierakus. W odcinku leszczyńskim odparto nacierające uporczywie patrole niemieckie pod Jeziorzycami, Krzyckiem i Murkowem.

Grupa południowa. Pod Sarnową Ostrzeszowem i Kępnem spokojnie.

Na wschód od Jutrosina nieprzyjaciel znaczniejszymi oddziałami zaatakował Zaborowo i Nadstawy. Odparto go zupełnie Ganówiec nieprzyjaciel ostrzeliwał kulomiotami.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

— Dzienniki podają wiadomość, że Sejm w związku z kwestją poboru i formowania armji podejmie sprawę zawarcia sojuszu politycznego i finansowego z mocarstwami sprzymierzonemi. Po załatwieniu tej sprawy będzie dopiero mogła wejść na porządek dzienny sprawa pożyczki zagranicznej, nieodzownej dla tworzenia armji.

— Do Francji przybyły już cztery pułki polskie z Włoch. Są to pułki pod nazwą ks. Poniatowskiego, Dąbrowskiego, Mickiewicza i pułkownika Nullo. Pułki te połączyły się już z armją generała Hallera i są w przededniu wyjazdu.

Podczas rokowań niemiecko - francuskich w Trewirze gen. Hammerstein wręczył gen. Noudantowi protest przeciwko nabywaniu przez poselstwo francuskie w Budapeszcie broni i amunicji po armji Mackensena i sprzedawaniu jej Polakom. Hemmersteinowi chodzi, aby broń ta była użyta przeciw bolszewikom, a nigdy Niemcom.

Gen. Barthelémy, który po powrocie ze Lwowa wyjechał niezwłocznie do Poznania, wziął udział czynny w pracach komisji aljantów nad ustaleniem zawieszenia broni z Niemcami.

— Zdrowie kom. Piłsudzkiego, który w tych dniach zaniemógł, dotąd nie uległo poprawie. Komendant nie przyjmuje obecnie ani delegacji ani interesantów. Prócz lekarzy kontakt osobisty utrzymują z nim tylko: prezydent ministrów i minister wojny.

W najbliższych dniach prezydent ministrów, Paderewski, zamierza wyjechać do Paryża dla wzięcia udziału w obradach konferencji pokojowej.

Telegramy.

O Gdańsk dla Polski.

KRAKÓW 4 marca. — Dnia 9 b. m. „Komitet gdański“ — urządza w szeregu miast, miasteczek i wsi olbrzymie manifestacje i wiece w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Na wiecach tych będą zbierane podpisy na rzecz przyłączenia Gdańska do Polski, które będą potem wręczone ambasadorowi Noulensowi.

Bombardowanie Narwy.

HELSINGFORS, 5 marca. — W ostatnich dniach bolszewicy rzucili na Narwę 5,000 pocisków, niszcząc 172 domostw Zginęło 24 osoby.

Sensacyjne odkrycie w Krakowie.

KRAKÓW, 3 marca. — Od dłuższego czasu z baraku jeńców ruskich w Dąbiu pod Krakowem dezerterowali żołnierze ruscy.

W niedzielę wieczorem komendant baraków przy aresztowanym zbiegu ruskim znalazł dokument podróży, — wystawiony „legalnie“ z okrągłą pieczątką. Natychmiast doniesiono o tem władzom wojskowym.

W poniedziałek rano oddziały wojskowej legji sokolej i straż obywatelska otoczyły baraki i rozpoczęto rewizję. Dała ona wynik niespodziewany.

U jednego z oficerów ruskich znaleziono 16,000 koron, a u poszczególnych żołnierzy ruskich po 600 do 700 kor. Oprócz tego, znaleziono trochę broni. W ubraniach wielu jeńców znaleziono pozwolenie na wyjazd z datą 5 b. m. zupełnie „legalnie“ wystawione.

Następnie odbyła się rewizja w przyległych budynkach. Znaleziono tam nowe mundury, a u karczmarza karabiny i amunicję.

Na ślady fabryki dokumentów wojskowych jednak nie natrafiono. — Są pewne poszlaki, — że fabryka tych dokumentów znajduje się w Krakowie.

Jest pewne, że planowana była maso-

wa dezercja jeńców ruskich z użyciem broni.

Szukając dalszych śladów, zarządzono rewizję w całem Dąbiu przy pomocy straży obywatelskiej dzielnicy 6, 7 i 8-ej. U miejscowego karczmarza znaleziono dwa rewolwery i kilka set nabojów do nich, — dalej przedmioty wojskowe, pochodzące z kradzieży, skórę na buty, koce, płaszcze i t. d. Rzeczy te skonfiskowano.

Przeprowadzono jednocześnie rewizję wśród ludności cywilnej. Wykryto magazyn przedmiotów wojskowych i ustalono, że przedmioty te pochodzą z rabunków i kradzieży w składach wojskowych.

Gen. Barthélemy wyjechał w ważnej misji do Poznania.

WARSZAWA, 5 marca. — Gen. Barthelemy, przewodniczący misji koalicyjnej dla sprawy rozejmu z Ukraińcami galic., przybył do Warszawy a następnie wyjechał do Poznania,— gdzie złoży swe sprawozdanie do rąk szefa misji Noulensa.

W związku z tem oczekiwane jest o stateczne sfinalizowanie rokowań o zawieszenie broni, jako też linji rozgraniczającej w Galicji wschodniej i Wielkopolsce.

Cały zabór pruski do Polski.

AMSTERDAM, 5 marca.— „Telegraff“ dowiaduje się z Paryża,— że Komisja do spraw polskich postanowiła przywrócić zachodnie polskie granice z roku 1772. Oprócz tego ma być Polsce przydzielony Śląsk.

W przededniu ostatecznych i najważniejszych decyzji w sprawie polskiej.

PARYŻ, 5 mar. — „Echo de Paris“ powiada, że wedle ostatnich wiadomości z konferencji pokojowej, znajdujemy się w przededniu ostatecznych i najważniejszych (capitales) decyzji, odnoszących się do sprawy polskiej.

Pobór w Poznaniu.

POZNAŃ, 4 marca. — Rozpisano tu pobór roczników 1900, 1895 i 1896 Popisowi mają się stawić do asenteruuku do 15 marca, powołanie zaś nastąpi do dnia 25 marca.

Co dzień niesie?

Proklamacja wieczystego przymierza Polski z koalicją. „Kurjer Poranny“ donosi, że już w najbliższym czasie Sejm polski ogłosi wieczyste przymierze Polski z państwami koalicji.

Tosamo pismo podaje, iż zamierzonym jest krótki wyjazd prez. ministrów Paderewskiego do Paryża.

Równocześnie podjęte zostały już oficjalne kroki w sprawie uzyskania zewnętrznej pożyczki na pokrycie potrzeb wojska polskiego.

„Precz z Wilsonem, precz z Koalicją, precz z Polakami.“ Po otrzymaniu rozkazu częściowego odwrotu zwołali szowiniści czescy zgromadzenie w Mor. Ostrawie, na którem podczas gwałtownych przemów przeciw ugodzie paryskiej i zarządzeniom ententy, krzyczano: „Precz z ententą! Precz z Polakami! Zburzyć dom polski! (w Mor. Ostrawie) Aresztować wszystkich Polaków! Opowiadają również, że pod koniec spalono portrety Wilsona i Masaryka.

Walki pod Lwowem. Do dzienników donoszą ze Lwowa pod datą 3 bm. że położenie jest tam bardzo krytyczne. Wojsko ukraińskie podobno oddawna przygotowywało się do ataku na Lwów. Z rozkazu ententy rusini otwarcie drwią. Na razie na froncie jeszcze względny spokój. Krążą aeroplany nad miastem.

W najbliższych godzinach spodziewać się można rozstrzygających wypadków. Obrońcy przysięgli walczyć do ostatniej kropli krwi. Lwów nie pragnie już niczego, tylko broni, amunicji i żołnierzy.

Japończycy opanowują Daleki Wschód. Nachodzą wiadomości z Azji, że Japończycy zajęci są urządzaniem swoich porządków, na obszarach, które w zeszłym roku zajęli, wypędziwszy rosyjskich bolszewików.

Budują koleje, zakładają banki japońskie, dla utrzymania porządku i ładu na wszystkich stacjach i w miastach utrzymują oddziały wojska.

Mimo to stosunki Japończyków z ludnością miejscową są jaknajlepsze gdyż Japończycy za wszystko płacą dobre ceny, a bolszewicy wszystko przed tym rabowali.

Handel i przemysł jest tam całkowicie w rękach Japończyków. Gazety Japońskie piszą ze ziemie zajęte przez wojska japońskie, już nigdy nie wrócą do Rosji.

Wysłańców bolszewickich którzy tam przybyli w celu pertraktacji, Japończycy powiesili.

Podobno nawet rząd Japoński ogłosił iż ma zamiar opanować i oderwać od Rosji całą Syberję.

Czesi zerwali połączenie kolejowe Warszawy z Paryżem. Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że dn. 3 bm. Czesi przerwali komunikację kolejową pomiędzy Warszawą a Paryżem od niedawna jak wiadomo, nawiązaną.

Czesi stawiają podobno trudne do zrealizowania warunki wzamian za przywrócenie ruchu.

Lwów pod gradem pocisków działowych. „Gaz. Lwowska“ pisze: Po rozejmie huk dział stał się napowrót muzyką dni naszych.

Wczoraj Ukraińcy kilkakrotnie ostrzeliwali miasto w różnych punktach. Pociski nie sprawiły szkody wojskowej, jednak uszkodziły wiele budynków. Nie obeszło się jednak także bez tego, że tu i owdzie odłamki granatów raniły kogoś. Między innymi granat poszarpał rękę p. Michała Zborowskiego, którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala powszech nego. Dziś przez cały dzień Ukraińcy bardzo gęsto ostrzeliwali Lwów.

Granaty i szrapnele padały na centrum miasta. Naliczono przeszło 300 pocisków

Wiele osób jest ranionych. Pogotowie Tow. ratunkowego pracowało bez przerwy. Granaty i pociski padały także w okolicy dworca kolejowego. Szkody wojskowej nie było. Jeden z pocisków spowodował pożar przy ulicy Zamojskiego 10. Pogotowie miejskiej straży pożarnej j wojskowa straż pożarna zjawiły się na miejscu i ogień rychło ugasiły.

Przy gaszeniu pożaru była pomocną także ludność cywilna.

Bombardowanie Lwowa. W sytuacji dzisiejszej donosi „Gazeta Lwowska“: Nieprzyjaciel w nocy i dziś przedpołudniem ostrzeliwał nasze pozycje i miasto. Odpowiadała nasza artylerja, która skutecznym ogniem prażyła objekty ukraińskie wojskowe.

Pojedynek artylerji z małymi przerwami trwał całe przedpołudnie. Wieczorem na odcinku południowym ukraiński pociąg pancerny ostrzeliwał miasto, zmuszono go jednak do cofnięcia się.

Ukraińcy ostrzeliwali także linię kolejową, jednak bez skutku. Wczoraj wieczorem przybył do Krakowa pociąg osobowy. Tylko w niektórych miejscach przyszło do krótkich starć z piechotą ukraińską, która o ile próbowała gdzieś przejść do akcji, poniosła wszędzie porażkę Większych akcji piechoty nie było.

O sytuacji wieczornej dowiadujemy się: Również dzisiaj był ostrzeliwany most na Wereszycy, jednak bezskutecznie, tak samo jak i Gródek Jagielloński, Sądowa Wisznia, pociągi i jeden z naszych lotników.

Zrabowanie kasy pułkowej. Podczas powrotu pułku gwardji ze wschodu do Poczdamu, zrabowano z pociągu wiozącego pułk, żelazną skrzynię, zawierającą książki kasowe, pocztowe i obrachunkowe pułku, tudzież pół miljona marek gotowką.

Według przedsięwziętych dochodzeń, rabunku dokonano zapewne na stacji Prosten, w chwili, gdy wartownik opuścił wagon, aby obudzić patrol, który miał go zluzować, śpiący w innym wagonie.

Dzwony w Konstantynopolu. Jenerał Franchet d'Espereay wznowił zwyczaj datujący się z czasów bizantyńskich i przerwany od upadku miasta w r. 1453. Gdy wchodził ceremonjalnie do patrjarchatu ekumenicznego, witano go biciem w dzwony.

Cały fanar (dzielnica grecka) przybrany był sztandarami greckiemi i francuskiemi.

U bram patrjarchatu jenerała przyjmowano z największymi kościelnemi honorami. Potem wprowadzono go do wielkiej sali, gdzie czekał na niego grecki synod i rada świecka. (Za rządów tureckich), bicie w dzwony w świątyniach chrześcijańskich miast tureckich było zakazane.)

KRONIKA.

Jutro dn. 8 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za 96,76
500 markowe, koronowe, rublowe za 483,82
1000 markowe, koronowe, rublowe za 967,64
5000 markowe, koronowe, rublowe za 4838,20
10000 markowe, koronowe, rublowe za 9676,39

* * *

Wracałem późną nocą z „ostatków“ u znajomych, mając wciąż jeszcze w ustach rozkoszny smak pączków, które, odrzuciwszy wszelkie względy przyzwoitości, tępiłem bezustannie i konsekwentnie ku zgrozie starszych, siedzących na kanapie pod lustrem dam, sądzących dotychczas, że jestem „dobrze ułożonym“ i taktownym młodzieńcem.

Deszcz padał i wymarłe ulice tchnęły czarną, rozpaczliwą pustką i głuchem milczeniem śmierci. Jasno oświetlony salon, z którego wyszedłem przed chwilą, wirujące w walcu pary, młody, radosny śmiech, ciepłe, żywe barwy kwiatów i kobiecych toalet wydały mi się nagle czemś tak nierzeczywistem, jak sen, jak fatamorgana.

Miasto spało. Szukałem wzrokiem jasno oświetlonych okien z cieniami tańczących par na firankach i znalazłem ich nie wiele. Zaledwie tu i tam żegnano odchodzący karnawał winem, tańcem i pieśnią i w czarną pustkę ulicy sączyły się stłumione, dyskretne dźwięki walca. Przypomniały mi się dawne, huczne, szalone ostatki w Polsce, polonezy posuwiste, mazury siarczyste, oberki zatracenia pełne i — zrobiło mi się bardzo, bardzo smutno...

Ale nagle na zakręcie jakiejś posępnej ulicy przesunął mi się przed oczami — Lwów i w błocie u moich stóp ujrzałem świeże plamy bohaterskiej, polskiej krwi...

I pomyślałem, że tak właśnie, a nie inaczej, powinniśmy żegnać ten odchodzący karnawał, który nam jeszcze nie przyniósł ani śmiechu, ani radości. Radość w Polsce jeszcze śpi i czeka na godzinę Przebudzenia —

— — — — — — — — —

Tymczasem schylamy ze skruchą głowy i posypujemy je szarym, jak rzeczywistość, popiołem, na którego dnie tli się nieśmiało iskra nowego, lepszego Jutra.

— Do współobywateli Polaków i Polek!

W niedzielę 9 marca winniście stanąć do urny wyborczej, by wybrać nową Radę Miejską!

Niestety! dotychczas traktujecie obojętnie sprawę wyborów!

Czy chcecie, by w Częstochowie stało się to, co się stało w Lublinie i Piotrkowie, gdzie zwyciężyli żydzi i socjaliści?

Ocknijcie się! Nie bądźcie zdrajcami sprawy polskiej!

Okażcie się obywatelami godnymi Polski, stańcie ławą do wyborów w d. 9 marca i oddajcie głosy solidarnie na listę narodową nr. 4!

Narodowy Komitet Wyborczy!

— Wiec przedwyborczy.

W środę odbył się w „Ognisku Robotniczem“ wiec przedwyborczy, urządzony staraniem Komitetu Narodowego Wyborczego.

Przewodniczył p. Więcławski.

Sprawę wyborów i zadań przyszłej Rady Miejskiej referował dr. Nowak. W dyskusji jaka się wywiązała zabierało głos szereg mówców, podnosząc zarzuty przeciwko umieszczeniu niektórych osób na liście kandydatów do Rady, szczególniej wiele protestów powodowało umieszczenie nazwiska p. Frankego na liście: obecni członkowie Komitetu Wyborczego dr. Nowak, pp. Kiser, Kolwas i p. Plato i przewodniczący p. Więcławski wyjaśniał zebranym, że lista kandydatów jest kompromisową, gdyż do Komitetu należą przedstawiciele wszystkich ugrupowań i zrzeszeń polskich, Komitet musiał więc uwzględnić najrozmaitsze życzenia, że ułożenie listy było sprawą bardzo trudną i że gdyby nawet niektóre nazwiska były dla niejednego wyborcy niesympatyczne, to obowiązkiem obywatelskim i obowiązkiem polskim jest oddać głos na listę nr. 4, gdyż tam, gdzie idzie o dobro Polski i o dobro miasta, należy i osobiste i partyjne sprawy poświęcić dla dobra sprawy ogólno-polskiej, jeżeli do wyborów polacy nie przystąpią, to żydzi zwyciężą.

Po załatwieniu spraw, związanych z wyborami, obecni poruszali sprawę Deputacji Żywnościowej wyrażając zdanie że Deputację należy zlikwidować.

W piątek i w sobotę w Ognisku Robotniczem w dalszym ciągu odbywać się będą wiece przedwyborcze.

— Zebrania.

W piątek o godz. 6 po poł. w sali ochronki na Kulach.

W sobotę o godz. 5 popoł. na Zawodziu w Ochronce przy ul. Mirowskiej dom Gerasińskiego.

— Mianowanie.

J. E. ks. biskup St. Gall w Warszawie zamianowany został przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, objął urząd głównego kapelana armji polskiej.

— Szpiegostwo niemieckie.

W Warszawie władze polskie odnalazły pozostawione przez niemców dokumenty, świadczące o tem, że już na kilkanaście lat przed wybuchem wojny mieli niemcy u nas w Polsce szpiegów w osobach żydów, kolonistów niemieckich.

W dowodach tych szczegółowo opisane są drogi, trakty, forty, urządzenia stacyjne, rzeki mosty, opisanie miast i załóg wojskowych.

Nic więc dziwnego, że Niemcy wszedłszy do Polski odrazu znaleźli podatny grunt i zagospodarowali się na dobre.

— Przygotowanie sanitarjuszek-pielęgniarek w Częstochowie.

Dnia 15 bm. rozpocznie się dwumiesięczny kurs nauki dla sanitarjuszek-pielęgniarek, urządzony przez częstochowską organizację Pomocy Żołnierzowi Polskiemu.

Nauka odbywać się będzie teoretycznie oraz praktycznie w szpitalach codziennie od 6 do 7 wieczorem. Opłata za cały kurs wynosi 25 marek. Zapisy są przyjmowane codziennie od 5 do 6 wiecz. w Gospodzie Żołnierza Polskiego, III A-

leja 54. — Pierwszeństwo do przyjęcia otrzymają kandydatki, które zobowiążą się do wstąpienia do szpitali Wojska Polskiego niezwłocznie po zdaniu egzaminu i otrzymaniu świadectwa.

Nauczania teoretycznego podjęli się dokt. Danielski, Mikulski, Neuhof, Okuszko i Wójcikowski, praktycznego zaś doktorzy Kluczewski, Mikulski i Wrześniowski.

— Dzień Gdański.

W dniu 9 b. m. odbędą się w licznych miastach całej Polski manifestacyjne wiece narodowe za odzyskaniem Gdańska. — Rezolucje, uzasadniające prawo Polski do własnego wybrzeża morskiego, będą telegraficznie zakomunikowane polskiemu Komitetowi Narodowemu w Paryżu, misji międzykoalicyjnej w Warszawie i rządowi.

Za interwencją związku miast galicyjskie i śląskie, podobnie jak i powiatowe, odbędą uroczyste posiedzenia z rezolucjami. Przygotowuje się podobna akcja w Radach miejskich Kongresówki.

— Ministerjum marynarki.

W łonie misji międzyministerjalnej z udziałem organizacji zawodowych społecznych, ktora po dwu miesiącach zakończyła swe prace, powstał projekt, aby wszelkie sprawy, tyczące się organizacji żeglugi morskiej i rzecznej zjednoczyć w oddzielnym ministerjum.

Prace komisji rzecznej będą przedstawione komisji wodnej Sejmu Ustawodawczego.

— Wełna i bawełna.

Ministerjum handlu zaczęło wydawać wełnę i bawełnę instytucjom utrzymującym warsztaty odpowiednie. Jednym z pierwszych, które się po to zgłosiły było Towarzystwo popierania rolnictwa i rzemiosł wśród żydów.

— Pierwsze grzmoty.

We środę o godz. 3 popoł. przeciągnęła nad miastem pierwsza burza. Niebo pokryło się czarnemi chmurami, z których spadł pierwszy w tym roku piorun i spalił wiele bezpieczników na przewodnikach elektrycznych.

— Z Towarzystwa Ogrodniczego.

Ostatnie Zebranie Częst. Tow. Ogrodniczego pod przewodnictwem p. Zarzyckiego z Otonowa miało następujący przebieg:

Sekretarz p. Dobrowolski odczytał protokuły z grudniowego zebrania miesięcznego. Prezes Jastrzębski odczytał sprawozdanie za r. 1918, z którego dowiadujemy się, że działalność towarzystwa w r. ub. przedstawia się jak następuje: Urządzono pokaz w lokalu Towarz., a dnia 8 i 9 września wystawę jesienną na pólkach doświadczalnych pod Jasną Górą. Na Sekcję przeciwżebraczą Tow. ofiarowało w tym czasie 100 mk., na szkołę rzemieślniczą 100 mk. Na 1 stycznia 1919 r. Tow. posiada w kasie 3468 mk. 74 fen. Członków było w początkach 1918 r.— 60, obecnie jest 40.

— Potrzebni pracownicy kolejowi.

Dyrekcja kolejowa rozesłała po linjach okólnik telegraficzny, zawiadamiający pracowników kolejowych, że są do objęcia liczne stanowiska na linjach Kowel, Brześć, Białystok, Grajewo, Grodno, Suwałki, Wołkowysk. Pracownicy, którzy pragnęliby objąć niezwłocznie posterunki służbowe na wymienionych dystansach kolejowych, mogą niezwłocznie odwołać się do dyrekcji.

Oprócz zwykłego wynagrodzenia, dyrekcja przewiduje dodatki wojenne i pomoc żywnościową ze strony władz wojskowych, dla obejmujących stanowiska na kolejach wschodnich.

— Przewóz maszyn.

Ogłoszono „rozporządzenie o zniesieniu ograniczeń w przewozie maszyn i narzędzi rolniczych“ o brzmieniu następującem:

„Art. 1. Na mocy dekretu z dn. 27 stycznia 1919 r. znoszą się ograniczenia w przewozie maszyn i narzędzi rolniczych.

„Art. 2. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitcrze polskim“.

— Sprawy wojskowe. — Pod naczelnem kierownictwem p. H. Paderewskiej powołano do życia tak zwane patronaty poborowe — instytucje, których celem jest otoczenie młodego żołnierza polskiego opieką fizyczną i duchową, aby nie doznał nędzy i niedostatku. — Patronaty te powstają w całej Polsce po wsiach i miastach, gdzie tylko szczery duch polski żyje.

— Ze związku miast.

Sesja plenarna zarządu Związku miast polskich odbędzie się w Warszawie w d. 15 i 16 b. m.

Na porządku dziennym, między innymi, znajdują się sprawy: Wzajemnych ubezpieczeń miejskich. Kasy przezornościowo-emerytalnej pracowników komunalnych miast polskich, miejskich kas oszczędności, rejestracj strat wojennych, statystyki miejskie i w. in.

Do Związku przystąpiły miasta Suwalszczyzny (Suwałki, Augustowo i inne) i Brześć Litewski.

Ogółem biorąc, miasta coraz bardziej interesują się Związkiem, który liczy już na liście miast 36.

— Na obronę Lwowa.

Z inicjatywy zastepcy kierownika ajentury zbożowo-ziemniaczanej warszawskiego Syndykatu rolniczego w Kutnie, p. Jana Chądzyńskiego, ziemianie z kutnowskiego dobrowolnie opodatkowali się na rzecz „Obrony Lwowa“. Z każdej sumy, wypłaconej obywatelom, kasa ajentury ściąga $^{1}/_{2}$%. W dn. 3 b. m. złożono właśnie z powyższej deklaracji 2,750 mk. 40 fen. na „Obronę Lwowa“ (do dyspozycji pani Paderewskiej).

— Kinoteatr Szkolny.

Program jutrzejszy i niedzielny przedstawień w Kinoteatrze Szkolnym daje niezwykle ciekawe i piękne obrazy:

1. Dziecięce serce (obrazek z życia).
2. Tajemnica mumji (dramat historyczny).
3. Brzegi Tasmanji (natura).
4. Grajek wiejski (obrazek z życia).
5. Polowanie w Afryce (natura).
6. Historja muchy (naukowe).
7. Pani czeka na szewca (komiczne).
8. Kopalnia węgla.
9. Rekin stawów (naukowe).

— Odczyt.

W sobotę dn. 8 marca r. b., zostanie wygłoszony odczyt przez ks. Kneblewskiego pod tytułem „Rozum i uczucie w życiu narodu“.

Odczyt ten wygłoszony będzie w sali Kinematografu Szkolnego, ul. Szkolna 12 o godz. 7 i pół wiecz.

Na korzyść Sodalicji Marjańskiej przeważnie na biednych.

Bilety po 1 marce nabywać można w sklepie St. Jastrząbskiego, II Aleja nr. 22.

— Przywrócenie ruchu telegraficznego ze Lwowem.

Galic. Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: We Lwowie wznowiono z dniem 5 b. m. prywatny ruch telegraficzny.

Telegramy do miejscowości w obrębie państwa polskiego przyjmowane są wyłącznie w języku polskim i tylko wyjątkowo w wypadkach nagłych. Każdy telegram prywatny podlega przed nadaniem cenzurze wojskowej.

— Nowe banknoty polskie.

W najbliższych dniach wyjeżdżają do Paryża—jak donosi „Korespondencja Polonia“—upełnomocnieni delegaci ministerstwa skarbu, celem poczynienia zamówień na papier i klisze, potrzebne do drukowania banknotów polskich.

Banknoty będą wzorowane na notach belgijskich i amerykańskich. Cały szereg artystów polskich przedłożył projekty not, z których najlepsze mają być akceptowane.

Papier, użyty do druku banknotów, będzie w takim gatunku, aby trudno było go podrobić. To samo odnosi się do rysunku, jak i znaków wodnych.

Ewentualnie falsyfikaty będą bardzo łatwe do rozpoznania. Rząd polski dlatego czyni zamówienia w Paryżu, gdyż francuskie fabryki klisz są najlepsze tego rodzaju w świecie.

Będą drukowane noty, opiewające na 1 złoty, 2, 5, 10, 20, 100, 500 i tysiąc złotych.

Czynione są starania, aby pierwsze banknoty ukazały się w obiegu już przy końcu kwietnia.

— Na Lwów.

Mieszkańcy miasta i pow. pułtuskiego złożyli na ręce p. Heleny Paderewskiej na Lwów 2978 mk. 40 fen. 32 rb. 95 k. i 4 kr. 40 hal. tudzież trzy skrzynie z bielizną i środkami opatrunkowemi, worek żyta i worek kaszy.

— Rejestracja bezrobotnych pracowników handlowych.

Wszyscy bezrobotni pracownicy handlowi, jako to: subjekci, ekspedjenci, magazynierzy, oraz pracownicy biurowi i urzędnicy fabryczni proszeni są we własnym interesie o zarejestrowanie się w Wydziale Pośrednictwa Pracy przy Związku Zawodowym pracowników handlowych i przemysłowych miasta Częstochowy, II Aleja 20.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 7—9 wiecz., poczawszy od dnia 5 bm. i trwać będzie do 20 bm.

— Z Kuchen.

Wykaz obiadów wydanych od dnia 21 lutego do 28 go włącznie 1919 r.

Kuchnia nr. 2 wydała obiadów: po 20 fen.—317, po 40 f. — 54, służba — 168. Ogółem 539 ob.

Kuchnia nr. 3 wydała obiadów: po 60 f.— 751, służba 80, darmo—634. Ogółem 1465.

Kuchnia nr. 4 wydała obiadów po 20 f. — 746 po 40 f. — 417, służba — 280. Ogółem 1443

Kuchnia nr. 5 wydała obiadów: darmo 303. Ogółem 303

Kuchnia nr. 6 wydała obiadów: darmo 432. Ogółem 432.

Razem wszystkie kuchnie wydały obiadów: po 20 f.—1063, po 40 f.—471, po 60 f.— 751, służba—528, darmo — 1369. Ogółem 4182.

— Pożyczka Państwowa.

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia „Snop“ zakupiło pożyczkę państwową za 300 tysięcy mk., za 600 tysięcy koron i za 93 tysiące rb.

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od gradu „Ceres“ zakupiło pożyczki państwowej za 100 tysięcy mk., 100 tysięcy kor. i 21,500 rb.

— Z Banku Handlowego.

W dniu 4 b. m. wykupiono 5 proc. Obligów Skarbu Polskiego za 12,500 marek 8,600 koron i 59,500 rubli.

Sosnowiec dostarcza Prusakom prądu elektrycznego.

Elektrownia w Sosnowcu dostarcza do dziś dnia prądu elektrycznego prusakom w Chorowie.

Ta niesłychana dostawa odbywa się za specjalnem zezwoleniem b. rządu p. Moraczewskiego.

Elektrownia Sosnowiecka jest finansowaną przez dwie grupy zagraniczną. „Licht und Kraft“ w Berlinie i miejscową grupę kapitalistów p. t. „Syndykat polskiej Grupy Akcjonarjuszy“ z siedzibą w Łodzi, z kapitałem około 800,000 rb.

Pp. akcjonarjusze nie dostają dywidendy bo Zarząd daje fabryce w Chorowie na Śląsku prąd elektryczny po śmiesznie nizkiej cenie 1 i pół fen. (!!) za kilowat.

To zbrodnia, to morderstwo w tej chwili kiedy żołnierz polski nastawia piersi na kule niemieckie — pomagać do fabrykacji tych kul.

Należy poprostu oddać do więzienia cały zarząd elektrowni wraz z dyrektorem Gajczakiem.

Dyrektor elektrowni p. Gajczak ogłosił w sosnowickich pismach rezygnację z zarządu stacji pomp Czeladzi, natomiast nic nie wspomina o sprawie dostawy prądu, chcąc w ten sposób upozorować, że temsamem rozwiązuje się kwestję samego prądu.

„Kurjer Zagłębia“ zamieszcza dalsze oświadczenia inż. Pojawskiego w tej sprawie. Z oświadczenia tego okazuje się, że sprawa ta została załatwioną przez wydział handlowo-ekonomiczny ministerjum spraw zagran. Kierownik wydziału p. Doležal udzielił p. Pojawskiemu następującego wyjaśnienia: Z chwilą ustąpienia Niemców, stosunki handlowe z nimi zerwano. Zjawili się wtedy delegaci wielkich przemysłowców Zagłębia i domagali się specjalnego przywileju dla Zagłębia w prowadzeniu handlu z Niemcami. To wystąpienie poparte zostało natychmiast notą werbalną ambasadora niemieckiego Kesslera, który domagał się zrobienia specjalnej prowizorycznej umowy handlowej dla Zagłębia, i bezwarunkowego uwzględnienia w niej sprawy dostaw prądu i wody do Chorzowa. O sprawie tej, tak załatwionej w ministerstwie.., zapomniano.

Inż. Pojawski wznowił ją w ministerstwie, a niezadowolony z obrotu rzeczy, spowodował wniesienie nagłej interpelacji do laski marszałkowskiej.

OGŁOSZENIE.

Na mocy listu Urzędu Powiatowego w Częstochowie z dnia 20 lutego r. b. pod L. 1-889 i odezwy Zastępstwa Szwajcarskiego Konsulatu w Łodzi z dnia 15,1 1 rb. za Nr. 29, Magistrat wzywa wszystkich zamieszkałych w mieście Częstochowie obywateli obecnej Republiki Niemieckiej, którzy otrzymywali wsparcia od Rządu niemieckiego i mogą to udowodnić odpowiedniemi legitymacjami, azeby do dnia 20 marca r. b. zgłosili się do Magistratu dla sporządzenia odpowiedniego spisu i przesłania takowego do konsulatu Szwajcarskiego w Łodzi, ul. Podleśną Nr 6 w celu wyjednania im dalszych wsparć.

Niezależnie od powyższego, powiadamia się, że Konsulat Związku Szwajcarskiego w Warszawie, ul. Hoża 48 przyjął opiekę nad obywatelami Rzeszy niemieckiej i jednocześnie upoważnił zastępstwo Konsulatu Szwajcarskiego w Łodzi ul. Podleśna Nr. 6 załatwiać wszelkie sprawy tyczące się obywateli Rzeszy niemieckiej danego powiatu.

Interesanci winni się zwracać piśmiennie do zastępstwa Konsulatu Związku Szwajcarskiego w Łodzi Podleśna Nr. 6.

W podaniach wszelkie dane muszą być zaświadczone przez władze miejscowe w przeciwnym razie takowe nie będą uwzględnione. W podaniach tyczących się zapomóg, należy wymienić:

1). Przynależność do Państwa niemieckiego
2). Dzień powołania na służbę wojenną.
3). Data wysłania do Rosji, oraz dzień powrotu z niewoli.
4). Dzień uwolnienia ze służby wojennej podług wykazów wojskowych.
5). Z ilu członków składa się rodzina z wyszczególnieniem ś dat urodzenia.
6). Do której prowincji Państwa należy.
7). Obecne miejsce pobytu osoby, podającej prośby, z dokładnym adresem.

Burmistrz: *Hłasko.*

Z deputacji żywnościowej.

Cukier.

Od dnia 4 b. m. sklepy detaliczne wydawac będą: cukier na kupon C—D serji XXXVI w ilości 1 funta za mk. 2.30.

Ważność kuponów do dnia 15 | 3 b. r.

Miejska Deputacja Żywnościowa wydawać będzie od jutra t. j. 7 marca, w biurach okręgowych, karty żywnościowe na które, od 10 b. m. sprzedawaną będzie mąka amerykańska.

Redaktor odpowiedzialny M. S. Czerny — Wydawca A. Otrąbek — Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"